
Aleksandra Wójtowicz

Pałac Staszica jako heterotopia afektywna – refleksja humanistyczna w planowaniu przestrzennym

Badania prowadzone są w ramach grantu „Pałac Staszica jako heterotopia afektywna – nowa kategoria opisu metamorfozy miejsca”. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2013/09/N/HS2/02964.

Lecz nauki i umiejętności tylko w teorii dawane, bynajmniej nie uzupełniają zamiarów ich użyteczności w społeczeństwach ludzkich. Jeszcze one z samą tylko teorią nie są użyteczne; [...]

Nauki i umiejętności stają się użytecznymi, gdy są w praktyce do użytku publicznego zastosowane.¹

Stanisław Staszic *Instytucja, czyli ustanowa edukacji publicznej*

Aleksandra Wójtowicz – mgr, Instytut Badań Literackich PAN, koordynatorka Centrum Humanistyki Cyfrowej IBL PAN, sekretarz redakcji serii naukowej *Filologia XXI*, kierownik grantu NCN *Pałac Staszica jako heterotopia afektywna – nowa kategoria opisu metamorfozy miejsca*, przygotowuje dysertację dokorską poświęconą twórczości Wacława Berenta. Kontakt: aleksandra.wojtowicz@ibl.waw.pl

Od Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk do Wacława Berenta

„Ocieramy się codziennie o gmachy publiczne (dziś nawet „reprezentacyjne”), które jeśli nie zbudowało od fundamentów, to unowocześniło w budowie tamto pokolenie – jak ten choćby, w którym zgromadzeni

¹ S. Staszic *Instytucja, czyli ustanowa edukacji publicznej. (Z rodu ludzkiego)*, w: tegoż *Wybór pism*, wstęp i oprac. C. Bobińska, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”, Warszawa 1948, s. 127, wg *Pism pedagogicznych* Stanisława Staszica, Lublin 1926.

jestemy dzisiaj”² – stwierdza Waław Berent w swoim przemówieniu na zebraniu członków Polskiej Akademii Literatury. Jest listopad 1933 roku, znajdujący się nieopodal³ Pałac Staszica (dawna siedziba Towarzystwa Przyjaciół Nauk – instytucji, której kulturotwórcza moc w dziejach narodu jest lejtmotywem ostatnich tekstów Berenta) ma postać nadaną mu podczas odbudowy w latach 20. XX wieku. Gmach pozbawiony jest niektórych figur, jego kopuła ma zmieniony kształt i wielkość, pokryty jest tynkiem o innej fakturze – w unowocześnionej wersji neoklasycyzmu Antonio Corazziego, jak określa to Piotr Biegański, „z piętnem akademickiego empiru”⁴. Pisząc o Towarzystwie we *Wstępie do „Wywłaszczenia Muz”*, Berent zwraca uwagę nie tylko na gmach, ale i na przestrzeń wokół niego:

Skoro już przyszło na to magiczne adresowanie w przeszłość, może by sumienny członek honorowy naszego Towarzystwa Królewskiego, Goethe, sam wskazał dzisiejszym literatom warszawskim adres właściwy: – Warszawa. Plac Akademyczny.

Tak jest. Plac między lewym skrzydłem pałacu Zamoyskich a zburzonym dziś „Karasiem”, gdzie stanął posąg Kopernika, zwał się przede powstaniem Listopadowym (rozporządzeniem Rady Administracyjnej Król[estwa] Pol[skiego] z dn. 16 sierpnia 1817 r.) Placem Akademycznym.⁵

Historia przemian Pałacu Staszica jako mentalnego *axis mundi* z czasów Królestwa Kongresowego i przywołanie optyki członków Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, to temat badań skoncentrowanych na ciągłości kulturowej. Chcąc zaakcentować tu optykę literaturoznawczą, sięgam do twórczości Waławaw Berenta, jednakże odczytania symboliki Pałacu i echo reakcji społecznej na przemiany, jakim poddawano gmach, można odnaleźć w pismach także innych przedstawicieli polskiej inteligencji, m.in. na łamach

2 W. Berent *Onegdaj. Mowa miana przy otwarciu Polskiej Akademii Literatury*, w: tegoż *Pisma rozproszone. Listy, wstęp i oprac.* W. Bolecki, R. Nycz, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1992, s. 244.

3 Przemówienie wygłosił Berent na zebraniu członków Polskiej Akademii Literatury, którego siedzibą był Pałac Potockich na Krakowskim Przedmieściu, na co wskazuje Włodzimierz Bolecki, zob. W. Bolecki *Komentarze*, w: W. Berent *Pisma rozproszone*, s. 344. Pałac Staszica, oprócz Towarzystwa Przyjaciół Nauk, staje się jednak przedmiotem wywodu Berenta.

4 P. Biegański *Pałac Staszica. Siedziba Towarzystwa Naukowego Warszawskiego*, TNW, Warszawa 1951, s. 82.

5 Tamże.

czasopism („Kuriera Warszawskiego”, „Kraju”, „Tygodnika Ilustrowanego” czy „Dziennika Warszawskiego”). Pałac Staszica postrzegam jako palimpsest, w którym treść miejsca staje się narzędziem w służbie ideologii i jest wykorzystywana i transformowana w zależności od celów, jakim ma służyć. Afektywny wymiar przemian stanowi oś analiz tego zjawiska – manipulacja emocjami zbiorowości pełni rolę katalizatora procesu, w ramach którego dokonują się przemiany miejsca i odczytywane są (oraz odwracane) obecne w nim pokłady semantyczne. Jest to miejsce, które na przestrzeni wieków staje się obiektem i jednocześnie źródłem działań zmierzających do dokonania przewrotu w krajobrazie mentalnym zbiorowości. Działania te podejmuje albo autonomiczny podmiot, mający na celu kształtowanie świadomości i reprezentujący daną społeczność (np. TWPN), albo zewnętrzny w stosunku do tej społeczności, który przemocą chce ją uprzemiotowić⁶. Cała matryca semantyczna obecna w świadomości narodowej obudowana jest wokół Pałacu, w którego obrazie uosabia się na przemian hegemonia zaborcy bądź wyraz pamięci i tradycji polskiej. Miejsce to staje się obiektem przetargu i jest wykorzystywane jako narzędzie w służbie ideologii, ale przez odwołanie i deformację treści sygnowanych figurą pałacu właśnie. Co istotne, traktowanie danej przestrzeni jako symbolu tryumfu lub klęski (przez wtłoczenie jej w nowe ramy semantyczne) odbywa się przez wykorzystanie treści skumulowanych w jej obszarze. Procesem transformującym jest tu sakralizacja lub desakralizacja.

Proponowane przeze mnie ujęcie polega na scaleniu kilku istniejących kategorii i wzbogaceniu ich treści o aspekt związany ze sferą emocjonalną, jednakże w oparciu o myślenie historyczne i studia archiwalne. Posługuję się wypracowanym na użytek tych badań pojęciem „heterotopii afektywnej”, poszerzającym typologię Michela Foucaulta (heterotopie rozumie on jako rzeczywiste miejsca, wyznaczone wraz z tworzeniem się społeczeństwa w danej kulturze, kontrmiejsca, które są reprezentowane i odwracane, kumulujące w realnym miejscu różne przestrzenie)⁷. Kategoria ta może stanowić model analiz także innych miejsc, istniejących na skrzyżowaniu przestrzeni interpretowanych za pomocą różnych ujęć badawczych.

Heterotopia afektywna – miejsce, w obrębie którego dokonuje się kumulacja treści o wymowie ideologicznej, historycznej, religijnej, narodowej.

6 Na konieczność tego rozróżnienia zwróciła mi uwagę profesor Maria Prussak.

7 Chcąc uniknąć opisywania tu koncepcji heterotopii, znanej większości badaczy zajmujących się przestrzennością, odsyłam czytelników do tekstu Michela Foucaulta *Inne przestrzenie*, przeł. A. Rejniak-Majewska, „Teksty Drugie” 2005 nr 6.

Znaczenie nadane tej przestrzeni, przez określony podmiot, jest potem deszyfrowane przez inny. Pierwotne oddziaływanie i późniejsza presja wywierane na wspólnotę odbywają się za sprawą reinterpretacji przestrzeni i celowych działań (pozytywnych bądź opresyjnych), w działaniach tych zaś manipuluje się sferą emocjonalną zbiorowości. Miejsce, które wykazując cechy heterotopii (symboliczne, kumulujące czas, łączące w swoim obrębie różne przestrzenie *etc.*), staje się obiektem przetargów i manifestacji m.in. ideologicznych – przez odwołanie do zbiorowych skojarzeń z nim związanych, manipulowanie historią i zmianami architektonicznymi. W procesie tym jednostka bądź grupa, podejmująca działania psychosocjologiczne, bazuje na emocjach wywoływanych metamorfozą lub deformacją przestrzeni. Wykorzystanie semantyki miejsca nie tylko zmierza do wywołania określonych emocji u danej grupy społecznej, ale również wykorzystuje emocje poruszane przywołaniem wcześniejszych form istnienia miejsca (przez wspomnienia okoliczności towarzyszących tym wcieleniom), by wpływać na odbiorcę.

Pojęcie heterotopii afektywnej formułuję nie tylko na podstawie typologii Michela Foucaulta, ale także w oparciu o jej recepcję i inne kategorie spacji, m.in. przez pojęcie „trójkąta dyskursywnego” Foucaulta i spojrzenie na heterogeniczne miejsca jako triakletykę przestrzeni wiedzy i władzy (istotne są tu rozpoznanie Dereka Gregory’ego), rozszerzenie wyobraźni geograficznej i społeczną produkcję przestrzeni (Henri Lefebvre), kategorię „trzeciej przestrzeni” (Edward Soja), a także badania związane ze zwrotem afektywnym⁸.

„Nie dla swoczesnych pożytków, a dla dobra i użytku pokoleń następnych”⁹

„Pałac – unikat” – tak nazwał gmach Julian Krzyżanowski, pałac z którego dziejów można wyczytać „coś niecoś z tragicznych losów nauki polskiej

8 Przedstawienie całościowe metodologii wymaga osobnego tekstu, który będzie rozdziałem w publikacji książkowej. Z podobnych względów celowo w prezentowanym tu artykule ograniczam się do płaszczyzny interpretacji symbolicznych sensów przemian Pałacu (stanowiących ścieżkę odczytań Berenta), nie wchodząc w szerszą interpretację pierwotnych sensów zdarzeń historycznych.

9 „Nad wrotami tego gmachu chciano niegdyś wyźłobić w kamieniu słowa; z którymi Staszic oddawał narodowi tę wspaniałą darowiznę swą: Nie dla swoczesnych pożytków, lecz dla dobra i użytku pokoleń przyszłych”, zob. W. Berent *Onegdaj*, s. 254. Również: „Nie dla swoczesnych pożytków, lecz dla dobra i użytku pokoleń następnych – pod tym hasłem Staszica przyjmowało Towarzystwo darowany mu w r. 1823 pałac na Krakowskim”, zob. W. Berent *Wstęp do Wywłaszczenia*, w: *tegoż Opowieści biograficzne*, s. 302, pierwodruk „Pamiętnik Warszawski” 1931 z. 1.

w obrębie lat stu pięćdziesięciu..."¹⁰. Proces usuwania architektonicznych symboli ekspansji politycznej władz zaborczych (od których zaroilo się na placach Warszawy w okresie międzypowstaniowym) ilustrował zmiany historyczne i koniec kulturowej dominacji zaborcy. Jednak Berent przestrzega: „Być może, że potomność zapomni nawet kiedyś, co mieścił w sobie gmach po Towarzystwie Przyjaciół Nauk pozostały”¹¹. Słowa te wygłasza na łamach *Pamiętnika Warszawskiego*, cytując Fryderyka Skarbka. Nie obejdzie się tu zatem bez analizy archeologicznej i odsłonięcia kolejnych obrazów omawianego gmachu na Krakowskim Przedmieściu i sięgnięcia do najdalszych pokładów historii, których echo pobrzmiwa w każdym kolejnym jego wcieleniu.

Adam Jarzębski utrwalił na kartach *Gościńca*¹² historię zbudowania mauzoleum rosyjskich władców (cara Wasyla IV Szujskiego i jego brata Dymitra z żoną – księżną Katarzyną, wziętych do niewoli przez hetmana Żółkiewskiego). Pochowani zostali, z polecenia króla Zygmunta III Wazy, rzekomo w miejscu dzisiejszego Pałacu Staszica, w Kaplicy Moskiewskiej (1620) „między Krakowskim Przedmieściem a Nowym Światem”¹³ – jak relacjonuje Piotr Paszkiewicz – a Chrościcki zaznacza, iż „poza ziemią poświęconą, na rozstaju dróg wiodących do Ujazdowa i Tamką w kierunku Wisły”¹⁴. W kontekście rozważań nad zwrotem topograficznym nie sposób nie wskazać tu na wyróżniany przez Foucaulta hierarchiczny układ miejsc, zakorzeniony w średniowiecznej opozycji miejsc świętych i świeckich¹⁵. Jednocześnie jest to miejsce strategiczne, położone na szlaku o znaczeniu politycznym, przy Trakcie Królewskim. Sensów tych, nawarstwionych w obrębie Pałacu Staszica, jest znacznie więcej¹⁶. W miejscu, gdzie miało

10 J. Krzyżanowski *Na polach elizejskich literatury polskiej: portrety i wspomnienia*, oprac. M. Bokszczanin, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, Warszawa 1997, s. 420-421.

11 W. Berent *Wstęp do Wywłaszczenia*, s. 302.

12 A. Jarzębski *Gościńiec albo krótkie opisanie Warszawy*, oprac. W. Tomkiewicz, PWN, Warszawa 1974, s. 142.

13 P. Paszkiewicz *Pod berłem Romanowów. Sztuka rosyjska w Warszawie 1815-1915*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1991, s. 96.

14 J.A. Chrościcki *Sztuka i polityka. Funkcje propagandowe sztuki w epoce Wazów 1578-1668*, PWN, Warszawa 1983, s. 57.

15 Zob. M. Foucault *Inne przestrzenie*, s. 117.

16 Rekonstruując dzieje Pałacu Staszica, opieram się głównie na dwóch źródłach autorstwa realizatorów odbudowy gmachu po I i II wojnie światowej: M. Lalewicz „Pałac Staszica” w Warszawie.

znajdować się mauzoleum, powstaje następnie kościół Matki Bożej **Zwycięskiej** Ojców Dominikanów Obserwantów z cmentarzem zakonników (drewniany od 1668 roku, murowany powstał w latach 1725-1735), sprowadzonych przez Jana Kazimierza do Warszawy na pamiątkę **zwycięstwa** nad Szwedami. Podupadły kościół w czasie przemarszu wojsk francuskich zostaje przeznaczony na koszary, zburzony po samobójczej śmierci księdza administratora (1818), na placu z gruzów kościoła powstaje Pałac Staszica z fasadą ozdobioną figurami bogiń **zwycięstwa** (wybudowany w latach 1820-1823¹⁷) – siedziba Towarzystwa Przyjaciół Nauk (zlikwidowanego w 1832). Następnie w gmachu mieści się m.in. Akademia Medyko-Chirurgiczna (1857), Pierwsze Gimnazjum Męskie (zwane ruskim) wraz z internatem (1862) i ze świątynią prawosławną w dawnej Sali Posiedzeń Towarzystwa (1870), cerkiew św. Tatiany Rzymianki (od 1892), gospoda niemiecka (w czasie I wojny światowej, po wyjściu Rosjan) i Dom Żołnierza Niemieckiego, siedziba instytucji społecznych z prywatnymi mieszkaniami (1915), a także Instytut Francuski i Towarzystwo Naukowe Warszawskie, nawiązujące do tradycji oświeceniowego Towarzystwa Królewskiego (1918).

Instytucje działające kolejno w gmachu pałacu, po upadku powstania listopadowego i likwidacji Towarzystwa znajdują się na długiej liście przeobrażeń tego miejsca, w których każda kolejna odsłona nie jest bez znaczenia. Po skonfiskowaniu zbiorów TWPN w głównej Sali Posiedzeń, a także w innych pokojach, zostaje ulokowana Dyrekcja Loterii. Jest to znaczący akt deprecjacji miejsca będącego centrum oświeceniowej myśli naukowej. Prezydent Akademii Medyko-Chirurgicznej skarży się, jak pisze Biegański, na niefunkcjonalność budynku i pięć lat później w pałacu zaczyna działać gimnazjum męskie, co także okazuje się chybionym posunięciem ze względu na akustykę i niską temperaturę w budynku. Zapada decyzja o przebudowie auli na cerkiew w stylu bizantyjsko-ruskim według projektu Michaiła Pokrowskiego. Projekt przeróbki elewacji na styl rosyjski opiera się na szkicu Adriana Prochowa, *nota bene* archeologa, który rozpoznał Kaplicę Moskiewską w zburzonej altanie, odnalezionej przypadkowo przez ucznia gimnazjum ruskiego w ogrodzie u zbiegu Nowego Świata i Krakowskiego Przedmieścia¹⁸.

Zarys historii budowy, przebudowy i odbudowy, w: Towarzystwo Naukowe Warszawskie, TNW, Warszawa 1932 (modernizując pisownię w tytule – przyp. A.W.), P. Biegański Pałac Staszica.

17 Pomnik Kopernika dłuta Bertela Thorvaldsena odsłonięto w 1830 roku, już po śmierci Staszica.

18 Na ten temat zob. Z. Librowicz *Car w polskiej niewoli*, posłowie J. Maciszewski, przeł. G. Wiśniewski, Verum, Warszawa 1994, s. 65.

Berent elewację wyłożoną majolikową cegielką nazwie „plechą jak gdyby zastój naszego pod jarzmem wschodnim”. Ta rozgrywka, tocząca się przede wszystkim w sferze mentalnej, nie pozostaje bez echa w jego tekstach:

Pogrom powstania po latach [...] i gorsza od tego pogromu klęska wyludnienia się z kraju inteligencji czołowej pozbawiły pokolenia przyszłe nawet pamięci tego „dobra” swego. Zapomniane mury pokryły się pamiętną nam ultrabizantyjską pstrokatą pałubą tryumfu rosyjskiego ducha. Z nastaniem Rzeczypospolitej Nowej oskrobano czym prędzej tę plechę jak gdyby zastój naszego pod jarzmem wschodnim. Po odbudowie fasady wyjrzało ku nam z tychże murów dawne, godne lice kultury Zachodniej. Nie wyjrzało jednak dawnym przeznaczeniem tego gmachu.¹⁹

Zatem pisarz wyostrza, a nawet kreuje obraz związany z transformowaniem sensów kumulujących się w tym miejscu.

Decydującym głosem w sporze o to, czy mauzoleum faktycznie miało się znajdować w miejscu późniejszego kościoła Dominikanów Obserwantów, czy nieopodal, była teoria Dmitrija Cwietajewa²⁰, dla którego usytuowanie Kaplicy Moskiewskiej w miejscu Pałacu było podstawą do przebudowy gmachu na cerkiew.

Wobec niezbitcie potwierdzonych przypuszczeń, że kaplica carów Szujskich znajdowała się właśnie w tym miejscu, gdzie obecnie stoi gimnazjum pierwsze męskie, wydaje się szczególnym pożądanym, aby elewacja tego gimnazjum w stylu rosyjskim wykonaną została oraz powstała w tym budynku cerkiew prawosławna.²¹

– wypowiedź Dmitrija Cwietajewa ilustruje sposoby reinterpretacji i adaptacji historii miejsca, w zależności od potrzeb sięgającego po treści w nim zapisane.

19 W. Berent *Wstęp do Wywłaszczenia*, s. 303.

20 D. Cwietajew *Zapiska o domowej cerkwi Warszawskiej Pierwej Muzskiej Gimnazji*, Warszawa 1905, źródło za P. Paszkiewicz *Pod berłem Romanowów*, s. 10.

21 Wystąpienie Apuchtina z 17 listopada 1893 roku odnoszące się do opinii Cwietajewa, zob. P. Biegański *Pałac Staszica*, s. 79.

Ujęcie lokujące grobowiec Szujskich – symbol tryumfu króla polskiego (nie bez znaczenia była tu umieszczona nad wejściem tablica upamiętniająca ów tryumf²²) – pokutowało w pamięci potomnych, dając asumpt do zawłaszczania znaczeń kondensujących się pod znakiem pałacu, sama płyta stanowiła także przedmiot politycznych pertraktacji²³. „Nowej świątyni sążone [będzie – przyp. A.W.] zmazać ostatni cień «hańby» naszej historii”²⁴ – rozpisze się prasa rosyjska, kiedy dzięki staraniom Aleksandra Apuchtina pałac zostanie przebudowany w stylu bizantyjsko-ruskim, by spełniać rolę cerkwi św. Tatiany Rzymianki i pogrzebać pamięć o polskim gmachu (projekt zatwierdzono w 1893 roku, rozbiórkę rozpoczęto rok wcześniej, jeszcze przed zatwierdzeniem planów w Petersburgu). Dochodzi zatem do połączenia symboli miejsca – funkcjonującego w polskiej świadomości jako ostoja kultury i tożsamości (siedziba TWPN) oraz pamiątka tryumfu króla polskiego (Kaplica Moskiewska).

„Dzieje budownictwa cerkiewnego w Warszawie są odzwierciedleniem polityki carskiej w Królestwie Polskim”, stwierdza Piotr Paszkiewicz²⁵. Gmach przebudowany w stylu bizantyjsko-ruskim zyskuje wymowę ideologiczną, staje się symbolem dominacji przez odwołanie zarówno do wartości na poziomie transcendentnym, jak i do układów administracyjno-politycznych. Pałac na Krakowskim Przedmieściu zajmuje ważne miejsce na tle innych obiektów modyfikowanych w procesie rusyfikacji architektury miasta, będących znakiem kulturowej i politycznej dominacji. Cerkwie, obiekty wojskowe, pomniki, nowe założenia urbanistyczne Warszawy (łącznie ze sposobem wytyczenia linii kolejowych i budowy fortów) to elementy gry politycznej prowadzonej przez zaborcę. Można wymienić tu choćby Cytadelę Aleksandrowską na lewym brzegu Wisły (projekt Iwana Dehna), budowę dzielnicy koszarowej wzdłuż Osi Saskiej czy

22 Na marmurowej płycie wyryto złotymi literami łaćniński napis: „Na chwałę Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Króla Królów, Boga rycerzy, Zygmunt III, król polski i szwedzki, po pobiciu moskiewskiego wojska pod Kłuszynem, [...] po tym jak wzięci byli do niewoli mocą wojennego prawa Wasyl Szujski, wielki książę moskiewski, i brat jego, naczelnny wojewoda Dymitr [...] rozkazał ich kości przenieść tutaj i złożyć je pod tym, wzniesionym ku powszechnej pamięci potomnych i dla chwały swojego panowania pomnikiem...”, Z. Librowicz *Car w polskiej niewoli*, s. 46.

23 Płyta trafiła do Moskwy w 1648 roku, za panowania Aleksego Michajłowicza, i została zakopana w ziemi. Ciało Szujskich, decyzją króla Władysława IV, przywieziono z honorami do Moskwy w 1635 roku, za panowania cara Michała Fiodorowicza, tamże, s. 50.

24 P. Paszkiewicz *Pod berłem Romanowów*, s. 98.

25 Tamże, s. 14.

przekształcenie Zamku Królewskiego. Wymowa ideologiczna przebudowy Pałacu Staszica jest zestawiana ze znaczeniem ulokowania (nieistniejącego dziś) soboru katedralnego św. Aleksandra Newskiego na placu Saskim, obecnie placu Piłsudskiego, projektu Leontija Benois (1894-1912)²⁶. Nieprzypadkowo także kopuła cerkwi św. Tatiany Rzymianki została wzniesiona wyżej, niż sięgały wieże sąsiadującego z pałacem kościoła św. Krzyża.

„Żadnych marzeń, panowie, żadnych marzeń”²⁷

Po samobójczej śmierci administratora kościoła Dominikanów Obserwantów, by cofnąć się raz jeszcze do początków historii pałacu, i po podjęciu przez rząd uchwały o zburzeniu kościoła Staszic wykupuje teren, na którym powstanie siedziba TWPN. Plan budowy pałacu i pomnika Kopernika od początku łączą się w projekcie Staszica w całość. „Staszic [...] połączył te dwa pomniki narodowe w jeden kompleks, Kopernika, ten pomnik wielkiego imienia polskiego, z pałacem Staszica, tym pomnikiem nauki światłej i myśli polskiej” – stwierdza Marian Lalewicz²⁸. Symboliczne znaczenie tego przedsięwzięcia będzie czytelne dla inteligencji nie tylko oświeceniowej, by jeszcze raz zacytować autora *Próchna*:

Tej myśli jedynym chyba w Europie trwałym symbolem w kamieniu jest nierozłączna całość tej fundacji Staszica: gmach Towarzystwa, a przed nim posąg 'największego geniusza z plemienia Polaków'. (Taka była dla ówczesnych symbolika posągu Kopernika i taka myśl Staszica; bo nie zamiar wyłączonego uczczenia astronomii, na przykład).²⁹

To tutaj w 1826 roku, pod arkadami pałacu, zostanie wystawiony na widok publiczny katafalk ze zwłokami Staszica. Siedemdziesiąt jeden lat później dokładnie w tym samym miejscu zostaną wystawione zwłoki zmarłego Apuchtina.

26 Na ten temat zob. W. Baraniewski *Między opresją a obojętnością. Architektura w polsko-rosyjskich relacjach w XX wieku*, Katalog Wystawy „Warszawa–Moskwa / Moskwa–Warszawa 1900-2000”, „Zachęta” Narodowa Galeria Sztuki, Warszawa, grudzień 2004, <http://culture.pl/pl/artykul/fontarte> (19.10.14), zob. również P. Paszkiewicz *Pod berłem Romanowów*.

27 Słowa cara Rosji Aleksandra II skierowane do Polskich przedstawicieli podczas spotkania w Warszawie w 1856 roku.

28 M. Lalewicz „*Pałac Staszica*”..., s. 42.

29 W. Berent *Wstęp do Wywłaszczenia*, s. 308.

Jak wskazuje Pierre Nora, miejsca pamięci to również „miejsca symboliczne, takie jak rocznice, pielgrzymki, upamiętniania”³⁰ – plac przed pałacem na Krakowskim Przedmieściu był niejednokrotnie miejscem zgromadzeń w istotnych momentach dziejowych. Wracając na grunt analiz literaturoznawczych i do postaci Berenta, kiedy mowa o rewolucyjnym wymiarze przestrzeni wokół Pałacu Staszica, trzeba zaznaczyć, że plac przed gmachem ma dla niego znaczenie szczególne, to tu następuje w *Oziminie* przejście z zamkniętej przestrzeni atrofii (usytuowanej w domu baronostwa Niemanów) do obszaru naznaczonego aktywizmem rewolucyjnym. To strefa otwarta, nieskończona, społeczna. Plac „Akademiczny” staje się strefą przejścia – graniczną w wymiarze mentalnym (lecz nie tranzytywną – nie obowiązuje w niej prawo chwilowo wytworzonej tożsamości zbiorowej, a raczej osiągnięcie pewnego stadium świadomości, zdolności do działań społecznych i aktywistycznych). To strefa wyjścia z kręgu niemocy i zaistnienia „pomiędzy”, nawiązania kontaktu ze świadomością zbiorową. To na tym placu odgrywa się u Berenta pierwszy akt rewolucji mentalnej – mowa Niemcewicza na odsłonięcie pomnika astronoma (*Opowieści biograficzne*).

Kiedy po semantykę miejsca sięga aparat represyjnej władzy i następuje deformacja znaczeń, celem jest pokonanie siły duchowej narodu. Niejednokrotnie wskazuje autor *Próchna* na przenikanie myśli rewolucyjnej na płaszczyźnie czynu i ducha, już na początku wieku w tekście *Ideje w ruchu rewolucyjnym* (1906) – mówi o zakorzenieniu ruchu rewolucyjnego w kulturotwórczej tradycji narodu. Stając czy to wobec rewolucji społecznej, czy mentalnej, podkreśla Berent czynnik indywidualizmu i rolę tradycji. Znamienne jest, że już wobec wydarzeń 1905 roku mówi o czasach, „które w swych pozornych paradoksalnościach wykuły posągową postać Kołłątaja. Czasy, które dały nam Zamojskich, Niemcewiczów, Naruszewiczów, Stasziców wraz z poetycką plejadą stanisławowską – ludzi, bez których po Rozbiorach nie byłoby pono Polski wcale!”³¹. W latach 30. wskaże autor *Próchna* również na związek ruchu umysłowego z militarnym, jak również na kulturotwórczą rolę Legionów, którym zawdzięczamy „ożywczy ferment myśli Zachodniej”, (*Opowieści biograficzne*), Legionistów nazwie błędnymi rycerzami Europy, *nota bene* sięgając po czołową figurę *Żywych kamieni*.

30 P. Nora *Mémoire collective*, w: *Faire de l'histoire*, réd. J. Le Goff, P. Nora, Gallimard, Paris 1974, cyt. za: A. Szpociński *Miejsca pamięci*, „Borrusia” 2003 nr 29, s. 21.

31 W. Berent *Idea w ruchu rewolucyjnym*, w: tegoż *Pisma rozproszone*, s. 170.

Sensy te odzwierciedlają się w twórczej kreacji miejsca, przez położenie akcentu na dary Dąbrowskiego przekazane Towarzystwu „jako święty płomień miłości ojczyzny”³² oraz wskazanie na „Przybytek muz Polskich”, którego „Słynna w nim potem Sala Dąbrowskiego stała się ośrodkiem tego gmachu...”³³. W toku analizy pod kątem znaczenia kulturowego Pałacu równie istotny jest zatem fakt stworzenia osobnej Sali Generała Dąbrowskiego i umieszczenia w niej zbiorów zapisanych przez niego Towarzystwu w testamencie. W pałacu ulokowane zostają także biblioteka i muzeum (wymieniane w koncepcji Foucaulta jako czołowe heterochronie kumulujące czas).

Ciąg niezwykłych transformacji tego miejsca to historia pałacu powstałego z kamieni sprofanowanego kościoła, pałacu profanowanego w jego własnym istnieniu wielokrotnie. „Heterotopia może zestawiać w jednym realnym miejscu (*lieux*) liczne przestrzenie, liczne miejsca (*emplacements*), które są ze sobą niekompatybilne”³⁴ głosił Foucault. Heterotopia z definicji jest strukturą złożoną. Jednak Pałac Staszica stanowi nietypową kumulację treści: heterotopie kryzysu, heterochronie, czy heterotopia cementarza, następują w jego obrębie kolejno w czasie. Co więcej, zazębiają się, sięgając po antecedentne formy. Integracja społeczeństwa i historii z miejscem, postulowane przez Edwarda Soję³⁵, ulega tu rekonfiguracji: aspekt społeczny inicjuje wymiar cykliczności a zależność historii i przestrzeni stają się mu podległe. Jednocześnie deformacja miejsca, związana z działaniem historii, aktywizuje kolejne reakcje społeczne.

Po I wojnie gmach odzyskuje dawny wygląd i na powrót staje się siedzibą instytucji naukowych. Znika złożona cerkiewna kopuła oraz majolikowa elewacja a od 1918 roku w Pałacu Staszica mieści się Towarzystwo Naukowe Warszawskie, oprócz niego także instytucje społeczne. Po powołaniu Komitetu Głównego Odbudowy Pałacu Staszica, w 1924 pod okiem Mariana Lalewicza przeprowadzona zostaje rekonstrukcja na podstawie planów

32 W. Berent *Wstęp do Wywłaszczenia*, s. 305.

33 W. Berent *Onegdaj*, s. 25.

34 M. Foucault *Inne przestrzenie*, s. 122.

35 Edward Soja, opierając się na rozpoznaniach Michela Foucaulta i Henri Lefebvre'a formułuje kategorię „trzeciej przestrzeni”, zob. E. W. Soja *Thirdspace: journeys to Los Angeles and other real-and-imagined places*, Blackwell, Oxford 1996. W niniejszym tekście jedynie sygnalizuję kwestię jej redefinicji w przypadku Pałacu Staszica, szerzej zagadnienie to przedstawiam w przygotowywanej publikacji książkowej.

Corazziego. Lalewicz, realizator odbudowy, stwierdza: „W ten sposób legenda stała się ciałem. Pałac Staszica zmartwychwstał”³⁶, co istotne, architekt mówi też o jego wcześniejszej profanacji, a zatem mamy do czynienia z miejscem uświęconym, ale uświęconym w tradycji i historii narodu.

„Nauki i umiejętności stają się użytecznymi, gdy są w praktyce do użytku publicznego zastosowane”³⁷

Literaturoznawcy czerpią z historii, socjologii, antropologii, geografii i innych dyscyplin, by analizować zjawiska kulturowe i społeczne, stanowiące kontekst w badaniach nad dziełem literackim, co prowadzi do wytworzenia subdyscyplin (geografii humanistycznej, kartografii literackiej i innych)³⁸. W literaturoznawstwie po tzw. zwrocie topograficznym i całej gamie przedsięwzięć opartych na geopoetyce, geokrytyce i geopolityce, w humanistyce, według mnie, zaistniała potrzeba wyjścia z poziomu analizy teoretycznej. Nie ulega wątpliwości, że narzędzia geokrytyczne wniosły wiele do badań literaturoznawczych, jednak w sytuacji, gdy architekci upominają się o połączenie ich dziedziny z humanistyką i diagnozują problem kulturowy, potrzebna jest także inicjatywa wychodząca ze strony humanistów.

Pod wpływem XIX-wiecznego wzorca przyrodniczego architektura, będąca dziedziną techniczną, upodobniła się do nauk przyrodniczych (*natural sciences*)³⁹, w XXI wieku zaś na powrót działają już stowarzyszenia i konsorcja, w ramach których architekci sięgają do krytyki humanistycznej, by wymienić choćby Architectural Humanities Research Association w Wielkiej Brytanii czy Princeton-Mellon Initiative in Architecture, Urbanism and Humanities w Stanach Zjednoczonych. Powstały takie pojęcia jak: *Architecture for humanity*, *Humanist Architecture*, *Architectural Humanities*, *Architecturology*. Badacze, którzy zebrali się na konferencji zorganizowanej

36 M. Lalewicz „Pałac Staszica”..., s. 58.

37 S. Staszic, por. przypis 1.

38 Pisała o tym Elżbieta Rybicka, zob. E. Rybicka *Od poetyki przestrzeni do polityki miejsca. Zwrot topograficzny w badaniach literackich*, „Teksty Drugie” 2008 nr 4, a także E. Rybicka *Geopoetyka (o mieście, przestrzeni i miejscu we współczesnych teoriach i praktykach kulturowych)*, w: *Kulturowa teoria literatury. Główne pojęcia i problemy*, red. M.P. Markowski, R. Nycz, Univeristas, Kraków 2012.

39 W. Bronenberg *O architekturze, nauczaniu i badaniach architektonicznych*, „Czasopismo Techniczne” z. 7. Architektura 2009 z. 1-A1, s. 19.

przez AHRA w Londynie w 2013 roku, zadawali pytania o to, jak architektura może czerpać z innych dyscyplin oraz czy można połączyć ją z innymi dyscyplinami, proponującymi metodologie produkcji przestrzeni i zagospodarowania społecznego. Jednak we wszystkich tych inicjatywach aktywność jest po stronie architektów.

Tekst *Les mots et les choses*⁴⁰ Michela Foucaulta z 1966 roku, przygotowany jako wykład właśnie dla architektów, stanowi dzisiaj jedno z fundamentalnych ujęć w badaniach nad przestrzenią. Trudno znaleźć literaturoznawcę zajmującego się geokrytyką, który nie znałby typologii Foucaulta i koncepcji heterotopii. Z kolei twórcą *Trzeciej przestrzeni*⁴¹, wykorzystywanej coraz częściej w badaniach kulturowych a nawet literaturoznawczych, jest Edward Soja – specjalista w dziedzinie planowania przestrzennego. Kategorie te otworzyły nową ścieżkę w badaniach nad przestrzenią w literaturze, podobnie jak *nie-miejsca* Michela de Certeau⁴² i *Marca Augé*⁴³, *miejsca pamięci* (*lieux de memoire*), które zaproponował Pierre Nora⁴⁴ oraz *nie-miejsca pamięci* Lanzmanna⁴⁵ czy geopoetyka i noma-dyzm intelektualny Kennetha White'a⁴⁶. Nie wchodząc tu bliżej w analizę recepcji ujęć geokrytycznych na gruncie literaturoznawczym, proponuję podejście wychodzące poza ramy jednej dziedziny i oparte na odwróceniu dotychczasowego porządku, takie w którym badania humanistyczne wyjdą naprzeciw zapotrzebowaniu nauk technicznych.

Architekci z różnych ośrodków wskazują na problem deprecjacji architektury i odejścia od traktowania jej jako dziedzictwa kulturowego na rzecz skomercjalizowanych działań. Zadają oni krytyczne pytania

40 W Polsce tekst jest znany w tłumaczeniu Anny Rejniak.

41 E. Soja *Thirdspace*.

42 M. de Certeau *Wynaleźć codzienność. Sztuki działania*, przeł. K. Thiel-Jańczuk, Wydawnictwo UJ, Kraków 2008.

43 M. Augé *Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności*, przeł. R. Chymkowski, przedm. W.J. Burszta, PWN, Warszawa 2010.

44 P. Nora *Rethinking France: les lieux de mémoire: space*, University of Chicago Press, Chicago 2006; P. Nora *Mémoire collective*.

45 C. Lanzmann *Les non-lieux de la mémoire*, w: *Au sujet de Shoah. Le film de Claude Lanzmann*, réd. M. Deguy, Paris 1990.

46 Zob. m.in. K. White *Geopoetics, place, culture, world*, Alba Editions, Glasgow 2003; K. White *Geopoetyki*, przeł. K. Brakoniecki, Centrum Pol.-Franc. Côtes d'Armor – Warmia i Mazury, Olsztyn 2004.

o kształtowanie przestrzeni miejskiej, podejmują problem moralności w architekturze i tożsamości architekta. Wskazują na konieczność postrzegania obiektów architektonicznych przez pryzmat przeszłości, traktowania ich jako kodu kulturowego, i postulują nabywanie umiejętności niezbędnych do odczytania semantyki miejsca oraz zakotwiczenia obiektów w tradycji kulturowej. Dynamiczny rozwój gospodarczy i urbanizacja wymagają rozumienia procesów kształtujących daną przestrzeń i uwzględnienia perspektywy czasowej, w jakiej powstawała zabudowa (postulaty wygłoszone na Kongresie Kultury Polskiej w 2000 roku⁴⁷). Ponadto zwracają uwagę, że stoimy przed koniecznością wytworzenia systemu działań, w którym działalność naukowa poprzedzałaby aktywność na polu architektonicznym. Pytania o sposób analizowania przestrzeni miejskiej to płaszczyzna badawcza, do której być może wkład naukowy mogliby mieć humaniści (literaturoznawcy skupiający się na badaniach kulturowych), na płaszczyźnie teoretycznych rozpoznań łącząc siły z architektami⁴⁸, przez prowadzenie analizy nad przeszłością i tradycją kulturową danego miejsca. „Humanistyczne” badanie przestrzeni pozwala na wyzyskanie jego tradycji, przeszłości, która może wpłynąć na kształt powstających projektów, gdzie nowy obiekt będzie zakotwiczony w tradycji, a jednocześnie będzie wykorzystywał nowe tendencje planistyczne. Oczywiście niezbędne jest uwzględnienie różnic między dyscyplinami: architekturą, konserwacją zabytków, urbanistyką, planowaniem przestrzennym. Równie oczywiste jest rozróżnienie między praktyką a filozofią przestrzeni i krytyką historii sztuki. Niemniej propozycja wytworzenia wspólnej płaszczyzny teoretycznej może być pierwszym krokiem na drodze rozwoju nowego typu analiz, a w przyszłości być może i działania.

Heterotopię afektywną traktuję tu jako egzemplifikację proponowanego przeze mnie podejścia, pokazania, jak można realizować jego założenia. Perspektywa ta może być zarówno ścieżką analiz literaturoznawczych, co

47 Na ten temat zob. prace B. Bartkowicz, K. Lenartowicza, S. Juchnowicza, J. Mikułowski-Pomorskiego i innych w zbiorze *Architektura i dobra kultury. Tożsamość i kontynuacja tradycji*, red. J. Bogdanowski, M. Holewiński, Strzecha, Kraków 2000.

48 By nie pozostawiać swoich propozycji w sferze teorii, podejmuję rozmowy z architektami i urbanistami, projektantami najważniejszych współczesnych obiektów w polskich miastach. Prezentowana tu koncepcja jest także podstawą merytoryczną konferencji naukowej zaplanowanej na rok 2015, której ideą jest zgrupowanie w Instytucie Badań Literackich PAN badaczy kategorii przestrzeni w literaturze i kulturze, a także architektów i specjalistów planowania przestrzennego.

starałam się zilustrować na materiale literackim Wacława Berenta, jak i elementem szerszych ujęć. Wskazuję je jako narzędzie badawcze, wytworzone na gruncie literaturoznawstwa i analizy historii przemian miejsca na tle wydarzeń społeczno-politycznych, które być może architektki podejmujący np. działania rewitalizacji zabytkowych układów urbanistycznych i przebudowy struktur miejskich uznają za przydatne w metodach projektowych. W prezentowanym tu tekście nie podejmuję analizy Pałacu Staszica jako heterotopii afektywnej z perspektywy architektów i historyków sztuki. Niemniej badania te w oparciu o projekty Tylmana z Gameren, Efraima Schrögera, Antonio Corazziego, Adriana Prochowa, Michała Pokrowskiego, Mariana Lalewicza i Piotra Biegańskiego, są znaczącym elementem w mojej pracy i całościowym ujęciu problemu opracowywanego w publikacji książkowej.

Zasada trwania dzieła, materialny zapis przeobrażeń kulturowych i światopoglądowych wspólnoty społecznej, obiekty jako świadectwa czasu i tożsamości narodowej, miejsca i nośniki pamięci oraz jej kultywowanie, projekcja osiągnięć przestrzennych powiązanych ze społeczeństwem, czasem i historią, ciągłość tradycji, przestrzeń naznaczona historią *etc.* – to zagadnienia, które są od lat przedmiotem zainteresowania literaturoznawców. Jednak wyliczone tu problemy badawcze nie odnoszą się bynajmniej do tekstu literackiego i zostały wynotowane jako tematy poruszone przez autorów prac⁴⁹ opublikowanych w jednym z numerów polskich czasopism *t e c h n i c z n y c h* (BazTech), co może być argumentem przemawiającym za koniecznością połączenia ścieżek badawczych tych, jak się okazuje, nie tak odległych dziedzin. Słowa samego Staszica, przywoływane wielokrotnie przez Berenta, mogą stanowić dopełnienie przedstawianej tu tezy:

Tamte dwa wydziały trzymając postępowanie swego narodu w równej mierze z innymi europejskimi narodami, mogą do dalszego światła i znaczenia go prowadzić. Wydział zaś Literatury nie tylko potrafi Narodowi w następnym Oświeceniu go z tamtymi wydziałami czynić równe korzyści, ale nadto on jeden ma tę moc, on jeden obejmuje te nauki, które dawają ludziom nieśmiertelność, które narodu język mogą

49 Przywołane kwestie zostały omówione w pracach autorów: K. Berełkowska, J. Barnaś, P. Biegaj, W. Chmielewski i innych w „Czasopiśmie Technicznym Architektura” 2011 tom R-108, z. 4 A/2, Wyd. Pol. Krak. im. T. Kościuszki, Kraków, numer z cyklu *Definiowanie Przestrzeni Architektonicznej – Trwanie i przemijanie architektury*.

zachować, uświetnić, uwiecznić go mogą, a przeszłe jego istnienie połączyć jeszcze z jego następnym jestestwem⁵⁰.

Abstract

Aleksandra Wójtowicz

THE INSTITUTE OF LITERARY RESEARCH OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES (WARSAW)

The Staszic Palace as an affective heterotopia – humanist thought in spatial planning

Wójtowicz proposes the new concept of affective heterotopia – a research category that builds on Michel Foucault's typology as well as on works by Henri Lefebvre, Derek Gregory, and Edward Soja. Wójtowicz's analysis of the real heterotopic space and the dynamics of its transformations is enriched by another aspect – affectivity. The subject of study is the Staszic Palace in Warsaw, the seat of the Polish Academy of Sciences. At different times in history this place has functioned as a catalyst for activities that aimed to revolutionize the mental landscape of the collective. The literary works of Waław Berent dedicated to this place open up a second research perspective. What is more, Wójtowicz proposes a methodology based on collaboration between humanities scholars and architects – a collaboration that would invert earlier approaches where literary scholars tended to draw on other disciplines

50 W. Berent *Wstęp do Wywłaszczenia*, s. 303.